

Adam Krawiec*

 <https://orcid.org/0000-0002-3936-5037>

Geografia w pierwszej księdze („polskiej”) *Sarmatiae Europaeae Descriptio* Aleksandra Gwagnina¹

Streszczenie

Artykuł podejmuje kwestię sposobu przedstawiania i konstruowania przestrzeni w pierwszej księdze dzieła *Sarmatiae Europaeae Descriptio* Aleksandra Gwagnina (Alessandro Guagniniego), zawierającej opis Królestwa Polskiego. Wskazane zostały cztery podstawowe aspekty wymienionej problematyki, występujące w poszczególnych fragmentach księgi „polskiej”, które następnie zostały poddane szczegółowej analizie. Podkreślona została przemyślana, spójna kompozycja pierwszej księgi *Sarmatiae Europaeae Descriptio*, w której elementy związane z geografią i topografią pełniły istotną rolę w kreowaniu całościowego obrazu Królestwa Polskiego i – domyślnie – całej Rzeczypospolitej oraz jej szlacheckiego narodu politycznego jako bytu istniejącego w czasie i przestrzeni, który dzięki odwołaniu do historii starożytnej (nazwy Sarmacji i Sarmatów) posiadał przyrodzone prawo

* Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: kraam@amu.edu.p

1  Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” nr projektu 0209/NPRH9/H11/88/2021, tytuł: *Edycja krytyczna „Sarmatiae Europaeae descriptio” i „Kroniki Sarmacji europejskiej” Aleksandra Gwagnina*, całkowita wartość projektu 782 992 PLN.



Received: 4.02.2025. Verified: 3.03.2025. Accepted: 3.03.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

do dominacji w regionie. Poruszona została kwestia zależności wybranych fragmentów dzieła Gwagnina od innych utworów antycznych i współczesnych, a także możliwych celów, jakie skłoniły autora do nadania mu takiej formy. Szczególnie podkreślony został unikalny charakter zawartego w końcowej części książki „polskiej” opisu Królestwa Polskiego.

Słowa kluczowe: Aleksander Gwagnin, Sarmacja Europejska, *Sarmatiae Europaeae Descriptio*, historia Polski, XVI wiek, historia piśmiennictwa geograficznego

The Geography in the 1st (“Polish”) Book of Alessandro Guagnini’s *Sarmatiae Europaeae Descriptio*

Summary

The paper addresses the issue of how space is depicted and constructed in the first book of Alexander Gwagnin’s (Alessandro Guagnini) work *Sarmatiae Europaeae Descriptio*, which contains a description of the Kingdom of Poland. Four basic aspects of the aforementioned subject were indicated, occurring in individual passages of the “Polish” book, which were then analyzed in detail. Emphasized was the deliberate, coherent composition of the first book of the *Sarmatiae Europaeae Descriptio*, in which elements related to geography and topography played an important role in creating an all-encompassing picture of the Kingdom of Poland and, implicitly, of the entire Commonwealth and its noble political nation as an being that existed in time and space, which, thanks to references to ancient history (the names of Sarmatia and Sarmatians), had an inherent right to dominate the region. The question of the dependence of selected fragments of Guagnini’s work on other ancient and contemporary works was raised, as well as the possible purposes that led the author to give it such a form. Particularly emphasized was the unique character of the description of the Kingdom of Poland included in the final part of the “Polish” book.

Keywords: Alessandaro Guagnini, European Sarmatia, *Sarmatiae Europaeae Descriptio*, history of Poland, 16th century, history of geographical writing

Jednym z bardziej popularnych źródeł wiedzy o Rzeczypospolitej Obojga Narodów i innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej w Europie przełomu XVI i XVII wieku, był utwór *Sarmatiae Europae Descriptio* (dalej: *SED*) autorstwa osiadłego w Polsce werończyka Alessandro Guagniniego, znanego też pod spolszczoną wersją imienia i nazwiska jako Aleksander Gwagnin². Utwór wpisuje się w nurt renesansowego kompendialnego piśmiennictwa historyczno-geograficznego³. Prawdopodobnym źródłem inspiracji był dla autora jeden z ówczesnych bestsellerów: *Kosmografia* Sebastiana Münstera, której pierwsze wydanie w języku niemieckim ukazało się w roku 1544, a po łacinie sześć lat później⁴. Kluczowym pojęciem w koncepcji przestrzeni całej *SED* jest, jak sam tytuł wskazuje, Sarmacja Europejska. Nazwa ta wywodzi się ze starożytnej geografii greckiej, a jej popularność w czasach nowożytnych była zasługą powstałego w II wieku n.e. utworu Klaudiusza Ptolemeusza *Geografike hyfegesis*, znanego bardziej jako *Geografia*⁵. Po wiekach zapomnienia został on odkryty dla zachodnich uczonych i przetłumaczony z greki na łacinę na początku XV wieku. Okazał się jednym z najbardziej znaczących i wpływowych dzieł w dziejach europejskich wyobrażeń geograficznych i kartografii. Za sprawą autorytetu aleksandryjskiego uczonego zmienił się między innymi sposób postrzegania Europy Środkowej i Wschodniej. Dotychczas dzielono ją na dwie wielkie postantyczne krainy: Germanię i Scyтіę, natomiast Ptolemeusz krainę leżącą na wschód od Germanii nazywał Sarmacją Europejską i ta właśnie nazwa stała się w XV–XVII wieku standardowym określeniem obszaru, który później został nazwany Europą Wschodnią⁶. Tak więc właściwie

-
- 2 Analizowany utwór nie doczekał się dotąd krytycznej edycji, która jest dopiero przygotowywana w ramach wspomnianego projektu. Tutaj cytuję według wydania: A. Gwagnin, *Sarmatiae Europae descriptio quae Regnum Poloniae, Lituaniam, Samogitiam, Russiam, Masoviam, Prussiam, Pomeraniam, Livoniam, & Moschoviae, Tartariaeq[ue] partem complectitur*, apud Bernardum Albinum, Spiraе 1581. Kwestia faktycznego autorstwa kroniki pozostaje przedmiotem długotrwałej kontrowersji historiograficznej, zob. M. Kuran, *Spór o autorstwo Sarmatiae Europae descriptio a działalność translatorska Marcina Paszkowskiego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, nr 14(2), s. 9–23; Z. Wojtkowiak, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014. Zgodnie z ustaleniami zespołu badawczego zajmującego się edycją *SED* i *KSE* przyjmuję tutaj, że głównym autorem obu dzieł był Aleksander Gwagnin, natomiast w powstaniu *KSE* uczestniczył też Marcin Paszkowski, jednak faktyczny zakres jego wkładu jest trudny do jednoznacznego ustalenia.
 - 3 Zob. M. Kuran, *Kronika Aleksandra Gwagnina jako kompendium wiedzy historycznej i geograficznej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2010–2011, t. 7, s. 53–54.
 - 4 Na temat Münstera i jego dzieła: M. McLean, *The Cosmographia of Sebastian Münster: Describing the World in the Reformation*, Ashgate, Farnham, Surrey 2007.
 - 5 Na temat Ptolemeusza i recepcji jego dzieła w późnośredniowiecznej Europie: P. Gautier-Dalché, *La Géographie de Ptolémée en Occident (IV^e–XVI^e siècle)*, Brepols, Turnhout 2009.
 - 6 T. Ulewicz, *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI wieku*, Collegium Columbinum, Kraków 2006, wyd. 2, s. 41nn.

tytuł omawianego dzieła można by przetłumaczyć jako „Opis Europy Wschodniej”. W Polsce nazwa Sarmacji szybko zyskała dodatkowy wydźwięk polityczny. Utożsamienie Polski i całej Rzeczypospolitej Dwojga Narodów z Sarmacją, a jej narodu politycznego z Sarmatami, poprzez stworzenie conceptualnego pomostu łączącego współczesność ze starożytnością w myśl ówczesnych wyobrażeń nadało przybranej ojczyźnie Gwagnina przyrodzone prawo do dominacji w regionie. Sposób przedstawienia w *SED* Sarmacji europejskiej i Polski jako jej części jest niewątpliwie podporządkowany tej idei.

Treść łacińskiej *SED* dość dokładnie odpowiada tytułowi, ponieważ krainy omówione w kolejnych księgach: Polska, Litwa, Prusy, Inflanty, Moskowia i Tartaria, obejmowały w przybliżeniu teren całej ptolemejskiej Sarmacji⁷. W późniejszej polskiej *Kronice Sarmacji Europejskiej* (dalej: *KSE*) Gwagnin i/lub Marcin Paszkowski podszedł do tematu znacznie swobodniej, uwzględniając także tereny leżące poza tytułową krainą. Przedmiotem analizy w niniejszej publikacji jest pierwsza księga *SED*, poświęcona *Regnum Poloniae*. Można wskazać cztery podstawowe aspekty problematyki związanej z postrzeganiem i konstruowaniem przestrzeni, które dominowały w poszczególnych częściach jej tekstu:

1. Przedstawienie Królestwa Polskiego jako części większej całości (Europy i Sarmacji Europejskiej) – część wstępna.
2. „Geografia historyczna” Sarmacji Europejskiej i Królestwa Polskiego – wywód pochodzenia Polaków i opis dziejów Polski.
3. Geo- i topografia stanowienia władzy królewskiej w Polsce – opis intronizacji Henryka Walezego.
4. Polityczno-administracyjno-obronna geografia Królestwa Polskiego – *Regni Polonici [...] descriptio*.

Zgodnie z tradycją wywodzącą się jeszcze z antyku, utwór rozpoczyna się od *situs loci*, czyli przestrzennej charakterystyki „miejsca akcji”, na którym rozgrywały się wydarzenia opisywane w dalszej części⁸. Stanowi on kompilację fragmentów zaczerpniętych z *Kroniki świata wszystkiego* Marcina Bielskiego, a konkretnie opisu Europy z *Kosmografii* i opisu Sarmacji Europejskiej z księgi poświęconej Polsce, połączonych z omówieniem odnośnego fragmentu *Geografii* Klaudiusza Ptolemeusza⁹. Można dodać, że w polskiej *KSE* odnośne fragmenty kroniki Bielskiego

⁷ Por. M. Kuran, *Kronika...*, s. 42–44.

⁸ E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przekł. A. Borowski, Universitas, Kraków 1997, s. 207.

⁹ M. Bielski, *Kronika, to jest historia świata*, oprac. D. Śnieżko, D. Kozaryn przy współudziale E. Karczewskiej, t. 3, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2019, s. 11. W przypadku Ptolemeusza Gwagnin korzystał prawdopodobnie z wydania: Klaudiusz Ptolemeusz, *Geographia Universalis, vetus et nova, complectens Claudii Ptolemaei Alexandrini enarrationis libros VIII*, wyd. S. Münster, W. Pirckheimer, apud Henricum Petrum, Basileae 1540.

zostały po prostu niemal dosłownie przepisane¹⁰. Jest to zresztą sytuacja typowa. Metoda pracy Gwagnina w *SED* z tekstem Bielskiego polegała na streszczaniu go własnymi słowami, natomiast Paszkowski w części historycznej pierwszej księgi *KSE* kopiował niemal dosłownie całe duże fragmenty pierwowzoru, wprowadzając do nich tylko nieliczne korekty i uzupełnienia.

Gwagnin rozpoczął swój *Sauromatiae Europae situs* od Europy¹¹. Jej opis mógłby napisać dowolny autor późnośredniowieczny albo szesnastowieczny, tak bardzo jest on zakorzeniony w ówczesnej tradycji geograficznej. Był jednak istotny, ponieważ dzięki niemu Sarmacja Europejska i Polska jako jej najważniejsza część zostały wpisane w kontekst geografii powszechnej. Nasz kontynent został określony w duchu antyczno-średniowiecznym, jako *pars mundi tertia*, co znaczy, że Bielski, Gwagnin i Paszkowski należeli do sporego w sumie grona ówczesnych ludzi, którzy wciąż nie przyznali odkrytej kilkadziesiąt lat wcześniej Ameryce rangi równorzędnej z trzema częściami Starego Świata¹².

W ślad za Bielskim Gwagnin uwzględnił w swoim przedstawieniu Europy cztery elementy: najpierw etymologię nazwy, potem omówienie granic, utrzymaną w tonie laudacji ogólną charakterystykę kontynentu i jego mieszkańców, a na koniec jego rozmiary. Pierwsze trzy wywodzą się z tradycji historiografii i encyklopedystyki średniowiecznej, czwarty natomiast jest już elementem właściwym dla nowożytnego sposobu postrzegania i przedstawiania świata. Nazwa Europy została wywiedziona w sposób typowy dla autorów antycznych, średniowiecznych i renesansowych, od mitologicznej córki króla Agenora, z nawiązaniem do jej uprowadzenia przez Zeusa (tu: Jupitera)¹³. Motyw uprowadzenia eponimki Europy był wówczas popularny w geo- i kartografii – wizerunek Europy na byku zdobi np. mapę Europy w atlasie Abrahama Orteliusa¹⁴.

10 A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyey Europskiej, w ktorey sie zamyka krolestwo Polskie ze wszystkiemi Państwami, Xięstwami, y Prowincjami swemi: tudzież też Wielkie Xięstwo Lithew[skie] Ruskie, Pruskie, Zmudzkie, Inflantskie, Moskiewskie, y część Tatarow. Przez Alexandra Gwagnina z Werony, Hrabie Pałacu Laterańskiego, Rycerza pasowanego, y Rotmistrza lego K[rolewskiego] M[iłości] Pierwey Roku 1578. po Lacinie wydana. A teraz zaś z przyczynieniem tych Krolow, których w Lacinskiey niemasz. Tudzież królestw, Państw, Insuł, ziem, y Prowincji ku tey Sarmacyey przyległych iako Graecyey, ziem Słowieńskich, Woloszey, Pannoniey, Bohemiey, Germaniey, Daniey, Szwecey, Gotyey, etc. Przez tegoż Authora z wielką pilnością Rozdziałami na X. Książ krocichno zebrana, Mikołaj Lob, Cracoviae 1611, k. i r–iii r.*

11 A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 1r.

12 Por. A. Krawiec, *Sarmaci i Popianie. Średniowieczne elementy świata wyobrażonego w piśmiennictwie staropolskim*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2019, nr 53(2), s. 30.

13 Na temat znaczenia etymologii nazw i imion w średniowiecznym sposobie myślenia o świecie: H. Fuhrmann, *Fałszerstwa w średniowieczu*, [w:] *Powojenna mediewistyka niemiecka*, red. J. Strzelczyk, A. Krawiec, przekł. E. Płomińska-Krawiec, A. Krawiec, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2017, s. 210.

14 A. Ortelius, *Theatrum orbis terrarum*, Officina Plantiniana, Antverpiae 1595, mapa 2.

Zwraca uwagę, że w *KSE* omówienie Europy zostało uzupełnione o fragment również nawiązujący do przejętej za pośrednictwem autorów średniowiecznych tradycji antycznej, ale zinterpretowanej inaczej, niż to robili autorzy średniowieczni. Chodzi o przekonanie o związku między „miejscem” (*locus*) zamieszkania ludzi, a ich cechami fizycznymi. W XIII wieku Albert Wielki znalazł w niej uzasadnienie naturalnej niższości mieszkańców Północy, zwłaszcza Słowian, w stosunku do ludzi żyjących w klimatach umiarkowanych, np. we Włoszech¹⁵. Bielski, Gwagnin i Paszkowski przeciwnie, twierdzili, że to właśnie surowe warunki północy uczyniły antycznych Sarmatów (a domyślnie również ich polskich potomków) niezwykłymi¹⁶. Z przejętej przez średniowiecze tradycji antycznej wywodzi się również opis granic Europy według Bielskiego/Gwagnina. Miały nimi być: na wschodzie „najsłynniejsza rzeka” (*fluvius celeberrimus*) Tanais, czyli Don, na południu: Morze Śródziemne, na zachodzie Ocean Atlantycki, a na północy „Ocean Angielski albo Brytyjski” (*Anglicus sive Britannicus oceanus*)¹⁷. Pochwała Europy i jej mieszkańców związana z podkreśleniem jej wyższości w stosunku do pozostałych części świata wywodzi się z tradycji nieco krótszej, bo mającej swoje początki w pełnym średniowieczu. W tym przypadku stanowi ona parafrazę odnośnego fragmentu *Kosmografii* Münstera¹⁸.

Reprezentujące w *SED* nowożytną „geografię matematyczną” informacje o rozmiarach Europy też zostały zaczerpnięte z kroniki Bielskiego. Miały one wynosić 245 mil niemieckich „na szerokość” od „Morza Jońskiego albo Egejskiego” do Oceanu Irlandzkiego i 760 mil „na długość” od Portugalii do Tanaisu¹⁹. Choć użyte pojęcia nawiązują do koncepcji długości i szerokości geograficznej, wyobrażone linie wyznaczające „długość” i „szerokość” Europy nie przebiegają dokładnie równoleżnikowo i południkowo, ale na skos, z południowego zachodu na północny wschód i z południowego wschodu na północny zachód. Jedyna różnica

15 Por. K. Park, *The Meanings of Natural Diversity: Marco Polo on "Division" of the World*, [w:] *Texts and Contexts in Ancient and Medieval Science. Studies on the Occasion of John E. Murdoch's Seventieth Birthday*, eds. E.D. Sylla, M.R. McVaugh, Leiden 1997, s. 140–142. Pojęcie klimatu było przez niego używane w antyczno-średniowiecznym znaczeniu, jako określenie jednego z siedmiu równoleżnikowych pasów, na jakie dzielono ekumenę, czyli świat zamieszkiwany przez ludzi.

16 A. Gwagnin, *Kronika...*, k. 5r–v, por. M. Bielski, dz. cyt., t. 3, s. 13–14. *KSE* zawiera zresztą tylko skrót szerszych wywodów Bielskiego, który uzasadnił swój pogląd w oparciu o założenia ówczesnej medycyny.

17 A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 1r.

18 S. Münster, *Cosmographiae universalis libri VI*, Officina Henricpetrina, Basileae 1572, s. [9].

19 *Ducentis quadraginta quinque miliaribus Germanicis in latitudinem patet a mari Aegaei sive Ionio ad oceanum usque Hibernicum; In longitudinem vero septingentis sexaginta miliaribus extenditur a Portugalia, videlicet regno Hispaniae, ad Tanaim usque fluvium, qui Sarmatiam ab Asia disternit*, A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 1r.

między Gwagninem a jego źródłem polega na tym, że Bielski oszacował szerokość kontynentu na 225 mil (ok. 1663 km)²⁰. Nie wiadomo jednak, czy ta zmiana nie jest wynikiem zwykłej pomyłki podczas przepisywania tekstu, utrwalonej później w druku. Zwraca uwagę rozbieżność podanych danych w stosunku do stanu faktycznego. Odległość od Peloponezu (leżącego między oboma wymienionymi morzami) do północno-wschodnich wybrzeży Irlandii wynosi w rzeczywistości ok. 3100 km czyli ok. 420 mil niemieckich. Między Portugalią i Donem jest orientacyjnie 4000–4500 km, czyli ok. 540–610 mil niemieckich. Nie da się tego wytłumaczyć na gruncie ówczesnej kartografii, ponieważ na mapach zaopatrzonych w podziałkę pozwalającą na wykonanie odpowiedniego pomiaru odnośne długości są one zupełnie inne, zbliżone do rzeczywistości – np. na mapie Europy zawartej w *Theatrum orbis terrarum* Orteliusa jest to odpowiednio ok. 450 mil niemieckich czyli 3325 km i 560–690 mil, czyli ok. 4100–5100 km.

Następnie słowami: *In hac parte orbis tertia Sauromatia, regio amplissima multas nationes regnaque eiusdem generis complectens (de qua nobis res agitur), sita est*²¹, Gwagnin przeszedł do zasadniczego tematu swego dzieła. Zmiana formy nazwy z Sarmacji na Sauromację jest efektem niewolniczego trzymania się pierwotnego wzoru, czyli Bielskiego, który pisał właśnie o „Sauromacyjce”. Autor *SED* odwrócił jednak perspektywę opisu. Dla Bielskiego punktem wyjścia była Polska i Polacy („Naród polski [...] poszedł jest ze słowieńskiego narodu z krainy Sauromacyjce, która leży w Europie, trzeciej części świata”)²². Gwagnin, jak widzieliśmy, odwrotnie – wyszedł od opisu Europy, by przez lokalizację Sarmacji dojść do pochodzenia Polaków. Poza tym zmienił częściowo kolejność zdań – np. u Bielskiego najpierw są podane granice Sarmacji Europejskiej, a potem informacja o istnieniu dwóch Sarmacji – Europejskiej i Azjatyckiej, natomiast Gwagnin odwrotnie i bardziej logicznie: najpierw napisał o podziale Sarmacji, a potem o granicach jej zachodniej części. Merytorycznie obie wersje są praktycznie takie same.

Potem Gwagnin zamieścił dwa opisy granic Sarmacji. Pierwszy z nich był krótki, niemal dosłownie przetłumaczony z kroniki Bielskiego²³, drugi natomiast obszerniejszy i bardziej szczegółowy, samodzielnie opracowany w oparciu o *Geografię* Ptolemeusza w wydaniu Münstera²⁴. Najbardziej uderzającą różnicą między Ptolemeuszem a Gwagninem była całkowita rezygnacja przez tego

²⁰ M. Bielski, dz. cyt., t. 2, s. 438.

²¹ A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 1r.

²² M. Bielski, dz. cyt., t. 3, s. 11.

²³ *Hanc ab oriente Tanais fluvius palusque Maeotis ab Asia dislimitat, ab occidente vero Vistula vel secundum quosdam Odera fluvius, a meridie montibus Hungaricis Beskid gentiliter dictis terminatur, ab aequinoctio mari Germanico sive Sarmatico fines suos a Germania dirimit*, A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 1r, por. M. Bielski, dz. cyt., t. 3, s. 11.

²⁴ Klaudiusz Ptolemeusz, dz. cyt., s. 41–43.

drugiego z podawania współrzędnych geograficznych. Dzieło „księcia kosmografów” (*cosmographorum principis*), jak go nazwał Gwagnin, zostało potraktowane przez niego bardziej kreatywnie niż *Kronika świata wszytkiego*. Sposób jego pracy z tekstem Ptolemeusza/Münstera ukazuje załączona tabela (Tabela 1) na przykładzie wspomnianego opisu granic Sarmacji Europejskiej.

Tabela 1. Opis Sarmacji według Aleksandra Gwagnina²⁵ i Klaudiusza Ptolemeusza²⁶

Gwagnin, SED, ks. 1	Ptolemeusz, ks. 3, rozdział 5
<i>Sarmatiam Europaeam a septentrione Oceano Sarmatico terminari scribit, iuxta sinum Venedicum ad fines usque Engroneland, terrae incognitae ultra Nortvegiae regnum longe patentis</i>	1. <i>Sarmatia quae in Europa est, definit[ur] a Septentrionibus oceano Sarmatico, iuxta Venedicum sinum & parte terrae incognitae</i>
<i>ab occasu Vistula fluvio et parte Germaniae, quae est inter caput ipsius et montes Sarmatarum</i>	2. <i>Ab occasu vero terminat Vistula flu[vio?], & parte, quae est inter caput ipsius & Sarmaticorum montium</i>
<i>A meridie lazygibus Metanastis, quae est gens Hungarica</i>	3. <i>A meridie vero lazygibus Metanastis</i>
<i>ab oriente isthmo eam ambiri refert, a Carcinite fluvio per Bycen paludem et latere paludis Maeotidis usque ad Tanaim fluvium in provincia Resanensi Moscoviae fontes habentem</i>	6. <i>Ab oriente vero terminatur Isthmo fluvii Carciniti et Byce palude, & latere paludis Maeotidis, quod est usque ad fluvium Tanaim</i>
<i>Ab australi deinde plaga Sarmaticorum montium iugis ad Carpatum usque montem, Tatri sive Beskid vulgo appellatum, Sarmatia Europaea finitur</i>	4. <i>Ab australi vero fine Sarmaticorum montium [...] usque principium Carpati montis</i>
<i>denique per Valachiam Moldaviamque ad Borysthenis usque ostia, ubi in Pontum ingenti aquarum colluvie influit, et per litora Ponti ad Carcinitem usque fluvium ex montibus Circassorum Quinquemontanorum defluentem extenditur Sarmatia Europaea</i>	5. <i>Et Daciae annectitur iuxta eundem parallelum usque ad Borysthenis fluvii ostia. Et hinc littori ponti usque Carcinitem fluvium</i>

Źródło: opracowanie własne autora

Słusznie, jak się wydaje, Gwagnin podkreślił, że opisał je *ex Ptolemaeo et nostra propria experientia*. Wykorzystał z pierwowzoru tylko podstawowe dane i wybrane sformułowania, natomiast całość przeformułował, zreorganizował (zmieniając kolejność zdań) i uzupełnił o dodatkowe informacje, objaśniające i aktualizujące tekst Ptolemeusza. Jeszcze więcej własnego wkładu Gwagnina widać w obszernym opisie rzek Sarmacji Europejskiej, w którym z pierwowzoru przejęte zostały tylko nazwy, natomiast cała reszta została dopisana samodzielnie. Przykładem są dane na temat Dźwiny, dotyczące szerokości estuarium (2 mile [małe polskie], czyli 12,5 km, w rzeczywistości ok. 13 km) oraz długości biegu rzeki (130 mil czyli 812,5 km, w rzeczywistości ok. 1020 km)²⁷.

²⁵ A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 1r. Kolejność zdań taka, jak w tekście.

²⁶ Klaudiusz Ptolemeusz, dz. cyt., s. 41. Cyfry oznaczają kolejność zdań w tekście.

²⁷ A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 1v.

W kolejnym etapie, przechodząc jeszcze bardziej od ogółu do szczegółu, rotmistrz witebski scharakteryzował granice terenu *in imperio Sarmatico*, który w jego czasach podlegał władzy króla Polski. Użył w tym celu tej samej, rozpowszechnionej od antyku przez średniowiecze do nowożytności metody, czyli wymieniał kolejno obszary i linie graniczne: od „Gór Sarmackich” i Siedmiogrodu do źródeł Wisły i Księstwa Cieszyńskiego, dalej przez Śląsk do Odry, Marchii Brandenburskiej i Frankfurtu (nad Odrą), dalej wzdłuż Pomorza do wybrzeży Oceanu Niemieckiego (tzn. Bałtyku) i Zatoki Kodańskiej albo Bałtyckiej (tzn. Gdańskiej), następnie wzdłuż Żmudzi, Kurlandii i „najrozleglejszego władztwa” Inflant do Finlandii i dalej na wschód przez wiele ziem ruskich aż do imperium władcy Moskali (*per multas regiones Russiae ad Moscorum principis imperium*), czyli od Oceanu Niemieckiego do Ołtarzy Aleksandra [Wielkiego], a potem *per campestris deserta* do Bagien Meotydzkich za Borystenesem (Dnieprem) i dalej od Morza Czarnego (*Pontus Euxinuus*) przez stepy podolskie, Wołoszczyznę i Mołdawię, wracając do punktu wyjścia przez ziemie antycznych ludów Jazygów i Metanastów, utożsamionych z mieszkańcami Siedmiogrodu i Węgier, a na koniec przez Spisz²⁸. Pomijając kontrowersyjne identyfikacje ludów i osobliwe przesunięcie granicy zachodniej do stanu z drugiej połowy XX wieku, jest to opis zupełnie trafny, dobrze świadczący o orientacji geograficznej autora.

Opis Sarmacji w *SED* łączy aktualną geografę fizyczną (z elementami stosunków ludnościowych) z opisem stosunków przestrzennych panujących w przeszłości. Połączenie nazewnictwa aktualnego i antyczno-ptolemejskiego należy uznać za środek perswazyjny, służący do dodatkowego wzmocnienia poczucia ciągłości między Sarmacją antyczną, a Rzeczpospolitą Obojga Narodów jako tej Sarmacji współczesnym wcieleniem²⁹. Opis Sarmacji kończy powtórzona za Bielskim etymologia nazwy Sauromatów. Jest ona jak gdyby symboliczną klamrą, domykającą wstępny *situs loci* rozpoczęty od wyjaśnienia nazwy Europy, a zarazem kieruje definitywnie autora i czytelników *SED* w stronę opowiadania o przeszłości Polaków jako potomków i dziedziców Sarmatów, uwzględniającego też oczywiście interesujący tutaj przestrzenny aspekt tej przeszłości.

Deductio et origo antiquae bellicosaeque gentis Sauromaticae, ex qua Poloni ortum genusque suum ducunt stanowi typowe dla renesansowych koncepcji etnogenetycznych połączenie elementów o proveniencji średniowiecznej (idea pochodzenia poszczególnych ludów lub grup społecznych od jednego z trzech synów

²⁸ Tamże.

²⁹ Na temat motywu sarmackości Polski i Polaków w piśmiennictwie i myśli politycznej Rzeczypospolitej czasów Gwagnina zob. m.in. T. Ulewicz, dz. cyt., s. 77–148; H.-J. Bömelburg, *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*, przekł. Z. Owczarek, Universitas, Kraków 2011, s. 173nn, 183nn i 241nn.

Noego³⁰, utożsamienie Wandalów ze Słowianami³¹), antycznej (np. nazwy ludów antycznych przytaczane za Herodotem i innymi autorami), pseudo-antycznej (postać Tuiskona, przywołana za Berosusem, czyli de facto tzw. Pseudo-Berososem, fałszerstwem piętnastowiecznego mnicha Anniusza z Viterbo³²) i humanistyczno-renesansowej (utożsamienie Sarmatów ze Słowianami³³, dostrzeganie i podkreślanie zmienności nazw geograficznych i etnicznych³⁴). Koncepcja przestrzeni tego fragmentu koncentruje się na obszarze zdefiniowanej uprzednio Sarmacji Europejskiej, opisywanej, tak jak wcześniej, przy pomocy przeplatających się nazw współczesnych i antycznych. Niekiedy tylko autor wymieniał inne krainy, takie jak Germania, Italia i Hiszpania, jako tereny najazdów i wędrówek Wandalów (zgodnie z koncepcją dominującą w polskiej historiografii renesansowej utożsamianych z Sarmatami³⁵) oraz podbita przez nich północna Afryka³⁶.

Compendium chronicorum Poloniae, czyli najobszerniejsza, historyczna część księgi polskiej *SED*, poza końcowym fragmentem stanowi w istocie dokładne streszczenie analogicznego fragmentu kroniki uniwersalnej Bielskiego. W konsekwencji również jej koncepcja przestrzeni, czyli dobór wymienionych obiektów geograficznych i sposób ich opisu, zasadniczo powiela pierwowzór. Opisywana przestrzeń obejmuje przede wszystkim ziemie polskie, ze szczególnym uwzględnieniem głównych grodów, miast i zamków, lokalizacji najważniejszych bitew, a także podstawowych podziałów terytorialnych. Poza tym w narracji wzmiankowane były tereny należące do innych krajów związane z dziejami Polski, głównie za sprawą prowadzonych działań wojennych. Godnym uwagi przykładem dokonanej przez Gwagnina korekty błędnych danych geograficznych pierwowzoru jest kwestia rzekomego pobytu Kazimierza Odnowiciela w klasztorze Cluny i jego edukacji. Przedstawiając tę popularną w polskiej pamięci historycznej od XIII wieku opowieść, Bielski z niewiadomego powodu umieścił miejsce nauki i profesji zakonnej

30 Por. B. Braude, *The Sons of Noah and the Construction of Ethnic and Geographical Identities in the Medieval and Early Modern Periods*, „The William and Mary Quarterly, 3rd Series” 1997, nr 1/54, s. 103–142.

31 A. Krawiec, „Omnes sunt Wandali dicti”. Znaczenie etnonimu „Wandalowie” w polskiej tradycji historiograficznej okresu średniowiecza, „Prace Polonistyczne” 2021, R. 76, s. 47–73.

32 H.-J. Bömelburg, dz. cyt., s. 134–136 i 235–236.

33 T. Ulewicz, dz. cyt., s. 115.

34 Zwraca jednak uwagę, że czasem ta zmienność była przedstawiana w sposób błędny z punktu widzenia wiedzy współczesnego badacza, choć typowy dla wykształconych ludzi w czasach powstania utworu: humanistyczna nazwa Prus – Borussia, została uznana przez Gwagnina za ich nazwę pierwotną, tak samo, jak stworzona w XIII wieku przez mistrza Wincentego zw. Kadłubkiem nazwa Wisły – Wandalus: *Borussiam, quae nunc Prussia dicitur; Vistulae (quae antiquis Vandalus dicebatur)*, A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 2r.

35 T. Ulewicz, dz. cyt., s. 124; H.-J. Bömelburg, dz. cyt., s. 176.

36 A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 2r–v.

królewicza we Włoszech³⁷. Gwagnin na kartach *SED* poprawnie usytuował Cluny we Francji (*in Gallia*), zgodnie z polską tradycją dziejopisarską przypisał mu też (anachronicznie) pobyt na studiach w Paryżu³⁸. Co ciekawe, w *KSE* ta poprawniejsza pod względem geograficznym wersja relacji o młodości Kazimierza Odnowiciela została zastąpiona przepisana dosłownie wersją Bielskiego³⁹.

Informacje o topografii wymienianych miejsc są w części historycznej pierwszej księgi *SED* zredukowane do minimum. Jest to zresztą zrozumiałe, biorąc pod uwagę syntetyczny, kompendialny charakter utworu i jego źródła, czyli *Kroniki świata wszytkiego*. Stopień uszczegółowienia koncepcji przestrzeni tekstu znacząco wzrósł dopiero w części końcowej, dotyczącej okresu, który dla Gwagnina był „historią najnowszą”. Jednocześnie jej punkt ciężkości przesunął się bardziej na wschodnie tereny Rzeczypospolitej, co miało związek zarówno z faktycznym przebiegiem wydarzeń, jak i z osobistymi doświadczeniami autora. Oba te zjawiska uwidoczniły się zresztą jeszcze bardziej w *KSE*, gdzie w związku z prowadzonymi wojnami i działaniami dyplomatycznymi koncepcja przestrzeni pierwszej księgi w jeszcze większym stopniu uwzględniła tereny na południu (Bałkany) i na wschodzie (Moskowie). Można też odnaleźć ślady korzystania przez autora z dodatkowych źródeł pisanych, takich jak kronika Polski Joachima Bielskiego i relacja z poselstwa Andrzeja Taranowskiego⁴⁰. Dane liczbowe dotyczące odległości są nieliczne, ale wykazują znaczną dokładność, typową dla całej księgi polskiej *SED*. Ponieważ częściowo pokrywają się one z informacjami zawartymi w kronikach Marcina Bielskiego i Macieja Strykowski, można uznać je za dowód wysokiej świadomości przestrzennej przynajmniej części polskich elit drugiej połowy XVI wieku w odniesieniu do własnego kraju i terenów ościennych (np. Śląska), choć oczywiście nie była ona pozbawiona luk i błędów. Podane odległości wskazują też, że podstawową jednostką odległości dla polskich historyków omawianego okresu była tzw. mila polska mała (dalej: m.p.m.), czyli najmniejsza z trzech funkcjonujących ówczesnie odmian mili polskiej. Wniosek taki wynika jednoznacznie z faktu, że przeliczenie odległości podawanych przez Gwagnina i innych kronikarzy na kilometry właśnie przy zastosowaniu m.p.m. daje wynik najbardziej zbliżony do stanu faktycznego⁴¹ (Tabela 2).

37 „królewica do Włoch posłał na naukę”, „do Klunijaku do Włoch jechali”, M. Bielski, dz. cyt., t. 3, s. 47.

38 A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 11r.

39 A. Gwagnin, *Kronika...*, s. 33.

40 Por. A. Taranowski, *Krótkie wypisanie drogi (1569)*, [w:] *Antologia pamiętników polskich XVI wieku*, red. R. Pollak, wybór i oprac. S. Drewniak, M. Kaczmarek, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 208–216.

41 Przeliczniki odmian wczesnonowożytnej mili polskiej na metry mają charakter szacunkowy, tutaj według: E. Stamm, *Staropolskie miary*, cz. 1: *Miary długości i powierzchni*, Główny Urząd Miar, Warszawa 1938, s. 33–34. M.p.m. to ok. 6250 m, mila polska średnia (dalej: m.p.ś.) to ok. 7030 m,

Tabela 2. Odległości podawane przez Aleksandra Gwagnina w części historycznej pierwszej księgi *SED*

Odległość według <i>SED</i>	Kontekst	Odległość rzeczywista ⁴²
Kraków – wieś Mogiła: 1 mila	Lokalizacja Kopca Wandy	ok. 9,3 km = 1,5 m.p.m.
Poznań – Gniezno: 7 mil	Pielgrzymka Ottona III do grobu św. Wojciecha (za Bielskim)	ok. 47 km = 7,5 m.p.m.
Wrocław – Psie Pole (nazwa nie wymieniona w tekście): 1 mila	Bitwa Bolesława III Krzywoustego z Henrykiem IV (za Bielskim)	ok. 6,8 km = 1,1 m.p.m.
Wilno – miejsce, do którego dotarł najazd moskiewski: 15 mil	Informacja o walkach Polaków i Litwinów z Moskwą w 1535 (zbieżna z Strykowskiem)	?
Wilno – Radoszkowice: 24 mile	Walki Zygmunta Augusta z Moskwą w 1568	ok. 140 km = 22,4 m.p.m.
Knyszyn – Tykocin: 2 mile	Pogrzeb Zygmunta Augusta	ok. 15 km = 2,4 m.p.m.
Balice – Kraków: 1,5 mili	Koronacja Henryka Walezego	ok. 10 km = 1,6 m.p.m.

Źródło: opracowanie własne autora

Ostatnia z odległości wymienionych w powyższej tabeli⁴³ znalazła się w obszernym opisie ustanowienia Henryka Walezego królem Polski, który zamyka opowieść Gwagnina o jej dziejach. Autor uwzględnił w nim także geo- i topografię procesu становienia władzy pierwszego polskiego króla wybranego w wolnej elekcji. Punkt wyjścia stanowi opis elekcji, usytuowany przestrzennie poprzez wskazanie lokalizacji pola elekcyjnego (*extra Vistulam orientem versus apud Varsoviam*)⁴⁴. Następnie opisany został wyjazd polskiej delegacji do Paryża w celu sprowadzenia nowo wybranego monarchy do kraju. Trasa z Polski do Francji została tylko zasygnalizowana (*per Germaniam [...] in Galliam*), natomiast trasa powrotna opisana bardziej szczegółowo, ze wskazaniem głównych miejsc postoju oraz

a mila polska wielka (dalej: m.p.w.) to ok. 7810 m. Przykłady odległości: Poznań–Gniezno: ok. 47 km, czyli 7,5 m.p.m., 6,7 m.p.s., 6 m.p.w. (*SED*: 7 mil) – błąd ok. 7%. Kraków–Sandomierz: ok. 145 km, czyli 23,2 m.p.m., 20,6 m.p.s., 18,5 m.p.w. (*SED*: 22 mile) – błąd ok. 5%. Kalisz–Konin: ok. 50 km, czyli 8 m.p.m., 7,1 m.p.s., 6,4 m.p.w. (*SED*: 8 mil) – błąd poniżej 1%, Bydgoszcz–Inowrocław: ok. 40 km, czyli 6,4 m.p.m., 5,7 m.p.s., 5,1 m.p.w. (*SED*: 6) – błąd ok. 6%, Warszawa–Warka: ok. 53 km, czyli 8,4 m.p.m., 7,5 m.p.s., 6,8 m.p.w. (*SED*: 8) – błąd ok. 6%.

⁴² Przybliżone odległości między miejscowościami mierzone w linii prostej między ich średniowiecznymi/wczesnonowożytnymi centrami (zwykle rynek), według programu Google Earth, <https://earth.google.com/web> [dostęp: 30.01.2025].

⁴³ Przejęta za Joachimem Bielskim i skorygowana – Bielski podał odległość jednej mili, J. Bielski, *Kronika Polska, Marcina Bielskiego nowo przez loach[ima] Bielskiego syna iego wydana*, Drukarnia Jakoba Siebeneychera, Kraków 1597, s. 704.

⁴⁴ A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 25r.

witających tam osób⁴⁵. Autor wyeksponował hydroografię Rzeszy, wyliczając za swoim źródłem wszystkie duże rzeki, które przekroczyła delegacja (Ren określony jako *fluvius celeberrimus*), Men, Wezera, Łaba i Odra)⁴⁶. Warto zwrócić uwagę, że jest to jedyny fragment *Sarmacji*, w którym koncepcja przestrzeni tekstu w większym stopniu uwzględniła teren Europy Zachodniej. Dobór informacji, a także niektóre sformułowania wskazują na wyraźną zbieżność tego fragmentu z *Przesławnego wjazdu [...] opisaniem* Macieja Strykowskiego, a także, choć w mniejszym stopniu, z *Kroniką polską* Joachima Bielskiego, choć między całą trójką autorów występują też różnice. Przykładem jest informacja o przekroczeniu granicy Polski (Tabela 3).

Tabela 3. Opisy wjazdu delegacji polskiej z Henrykiem Walezym na terytorium Polski⁴⁷

Aleksander Gwagnin	Maciej Strykowski	Joachim Bielski
<i>Frankfordiam Oderae fluvio, qui Poloniae fines cum Germanis dirimit, contiguam perducitur. Poloni itaque fines suos ultra Oderam iam laeti considerantes Deo omnipotenti vota persolvebant</i>	<i>Do Frankfortu nad Odrą potym przyjechali Gdzie już na miłe Polskie granice patrzali</i>	<i>Potym Frankfort i Odrę rzekę przejechał, która tam Polskę z Śląskiem graniczy. A tu nasz Panu Bogu dziękowali, że się im P. Bóg dał do swych wrócić</i>

Źródło: opracowanie własne autora

Jak widać, wersja Strykowskiego jest najbardziej poprawna w swej ogólnikowości, natomiast Gwagnin ewidentnie zasugerował się swoim, wspomnianym już wyżej, wyobrażeniem o polsko-niemieckiej granicy na Odrze we Frankfurcie nad Odrą, chociaż w tamtych czasach Odra tylko na krótkim odcinku w pobliżu Wschowy zbliżała się do granic Królestwa Polskiego, a Frankfurt był od niej oddalony o ok. 70 km w najbliższym punkcie. Być może autor jego źródła (czyli zapewne Joachim Bielski) albo on sam pomylił Odrę z Obrą, która faktycznie wyznaczała część granicy polsko-brandenburskiej. Następnie, zgodnie z kolejnością wydarzeń, Gwagnin opisał ceremonie pogrzebowe Zygmunta Augusta, po czym przeszedł do obszernego opisu koronacji, utrzymanego w emocjonalnym i pełnym

⁴⁵ Na temat trasy polskiego poselstwa z Henrykiem Walezym z Francji do Polski: M. Serwański, *Henryk III Walezy w Polsce. Stosunki polsko-francuskie w latach 1566–1576*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976, s. 167–172.

⁴⁶ A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 25v–26r.

⁴⁷ A. Gwagnin, tamże, k. 26r; M. Strykowski, *Przesławnego wyjazdu do Krakowa y pamięci godney koronacy Henryka Walezysa, księżęcia z Andegawy, z łaski Bożej krola polskiego wielkiego księżęcia litewskiego etc. Tudzież na przodku niektórych postępów godniejszych Posłów naszych we Franciey y w drodze s Krolew skuteczne wirszem opisanie przez Mathysa Strykowiusa Prekonidesa*, Drukarnia Macieja Wirzbięty, Kraków 1574, k. Av–r.; J. Bielski, dz. cyt., s. 703.

entuzjazmu tonie, być może opracowanym na podstawie autopsji⁴⁸. Również on wykazuje znaczne podobieństwa do *Przesławnego wjazdu [...] opisanie* oraz do *Kroniki polskiej* Joachima Bielskiego⁴⁹. W jeszcze większym stopniu opis z *SED* jest zbieżny z opisem koronacji Walezego autorstwa Jana Zawadzkiego⁵⁰. W tym przypadku chodzi nie tylko o podobieństwo treści, ale też zbieżność językową – część zdań powtarza się dosłownie w obu łacińskich tekstach. Pojawiają się też jednak różnice, które sprawiają, że nie można jednoznacznie rozstrzygnąć kwestii wzajemnej zależności wszystkich czterech tekstów. Dotyczy to również analizowanego tutaj sposobu przedstawiania przestrzeni.

W opisie intronizacji Walezego w *SED* można wskazać dwie kwestie związane z postrzeganiem i konstruowaniem przestrzeni. Pierwszym jest ukazanie nowego króla jako władcy całej Polski i całej Sarmacji Europejskiej, co można dostrzec w podkreśleniu niecierpliwego oczekiwania na nowego władcę przez wszystkie stany regni [Poloniae] & Magni Ducatus Lituaniae, Russiae, Masoviae, ac ceterarum regionum Sarmatiae, a także we wzmiance o wyjątkowo okazałych strojach i ozdobach, jakie przygotowali z okazji koronacji pomposi Poloni, tum Magnifici & profusi Litvani & vinci impatientes cum Masovitis Rutheni⁵¹. Oba te elementy nie występują u Strykowskiego i Zawadzkiego, wszyscy trzej autorzy zamieścili natomiast długie i szczegółowe wyliczenie przedstawicieli poszczególnych ziem Korony, którzy uczestniczyli w ceremonii, co mogło służyć (między innymi) podkreśleniu jej ogólnopolskiego wymiaru.

Drugą kwestią jest topografia ceremonii związanych z koronacją. Pisząc o przybyciu króla-elekta do Balic, określił je jako *sesquimiliari a Cracovia distan[s] villa [...] palatini Cracoviensis hereditaria [...]52*. Podanie tych szczegółów odróżnia wersję Gwagnina od zbieżnych z nią w tym miejscu wersji Strykowskiego i Zawadzkiego. Reszta relacji z koronacji króla Henryka w *SED* jest pozbawiona danych liczbowych, ale też uwzględnia jej kontekst przestrzenny. Są to zarówno ogólne określenia, jak *montes, colles, aggeres, omnes vias ac villarum tecta & summa arborum*, na których gromadzili się ludzie wiwatujący na cześć nowego monarchy, jak i wskazania na konkretne miejsca: wsie Łobzów i Bronowice przy drodze z Balic do

48 K. Gis, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina*, Poznań 2018 (niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Jana Jurkiewicza), s. 61–64. Innego zdania jest Z. Wojtkowiak, *Dwie relacje z krakowskiej intronizacji Walezego czyli nowe tropy dzieła Aleksandra Gwagnina*, [w:] *Ministri Historiae. Pagalbiniai istorijos mokslai Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės tyrimuose*, red. Z. Kiaupa, J. Sarcevičienė, Leidykla, Vilnius 2013, s. 308.

49 J. Bielski, dz. cyt., s. 704–708.

50 J. Zawadzki, *Serenissimi atque potentissimi principis Henrici Valesii, Dei gratia Poloniae regis, magni ducis Litvaniae & ingressus Cracoviam et coronatio foeliciter peracta anno Domini M.D.LXXVIII diebus Februarij*, Drukarnia Mateusza Siebeneychera, Kraków 1574.

51 A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 27v.

52 Tamże.

Krakowa, gdzie na polach zgromadziły się wojska, Brama Floriańska (*divi Floriani porta*), którą Henryk wjechał do miasta, rynek, na którym powitano go kolejną salwą honorową, brama zamkowa Wawelu, przed którą ustawiono łuk tryumfalny z mechanicznym orłem, kościół katedralny, w którym władcę powitali kanonicy, palatium (czyli rezydencja królewska na Wawelu), gdzie został na noc, a wreszcie kościół na Skalce, do którego elekt udał się przed koronacją zgodnie z przyjętym zwyczajem (*ex more recepto*)⁵³. Także omówienie samego obrzędu koronacji zawiera elementy sytuujące go w konkretnej przestrzeni (katedra, palatium, schody prowadzące do rezydencji królewskiej, ołtarz w katedrze itd.)⁵⁴. Z tekstu bezpośrednio wzajemne rozmieszczenie tych miejsc nie wynika, ale jest to opis odpowiadający realnej przestrzeni, na którego podstawie można wykreślić trasę królewskiego orszaku na mapie. Trzeba jednak pamiętać, że nie byłaby to trasa kompletna. Gwagnin nie podał lokalizacji wszystkich wymienionych przez niego sytuacji i ceremonii, pominął też pewne elementy wymienione przez Strykowskiego takie, jak odwiedzony przez Henryka Kościół Mariacki i brama tryumfalna we wlocie ulicy Grodzkiej do Rynku⁵⁵. W każdym razie, na podstawie danych topograficznych nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć kwestii wzajemnych zależności opisów intronizacji Walezego z *SED*, kroniki Joachima Bielskiego, *Przesławnego wjazdu* [...] *opisania* i – najuboższej w szczegóły z tej dziedziny – relacji Zawadzkiego.

Ostatnim i najbardziej oryginalnym elementem przedstawienia przestrzeni w pierwszej księdze *SED* jest *Regni Polonici cum suis palatinatibus districtibusque sive provinciis civitatibusque et arcibus principalibus compendiosa descriptio* (dalej: *Opis Królestwa*). Umieszczenie tego fragmentu w końcowej części księgi polskiej jest uzasadnione kompozycyjnie. Stanowi on logiczne dopełnienie opowieści o Królestwie Polskim jako bycie usytuowanym w czasie i przestrzeni. Cała narracja Gwagnina o Polsce i Polakach rozpoczyna się od wskazania ich (uprzywilejowanego) miejsca wśród innych krain i ludów świata, następnie opowiada o zmiennych losach państwa i narodu polskiego od ich narodzin do początku nowej, szczęśliwej ery, jaką miało być panowanie Henryka Walezego, by na koniec ukazać stan Królestwa tu i teraz. Jeśli przyjmiemy hipotezę, że pierwotna wersja *SED* była adresowana do pierwszego elekcyjnego króla, umieszczenie w niej zbioru podstawowych informacji o współczesnej autorowi Polsce i Litwie mogło mu wydawać się szczególnie istotne jako pomocne w sprawowaniu skutecznej władzy przez Francuza, słabo znającego realia Rzeczypospolitej.

Opis Królestwa które, jak podkreślił autor, jest *in Sarmatia Europaea amplissimum et nobilissimum*, zaczyna się od skróconej i uproszczonej wersji informacji

⁵³ Tamże, k. 27r–29r.

⁵⁴ Tamże, k. 29r–32v.

⁵⁵ M. Strykowski, dz. cyt., k. Cr. Drugi z tych elementów pojawił się też u J. Bielskiego, dz. cyt., s. 706.

o jego położeniu i granicach zawartej we wcześniejszym, wstępnym *situs loci*⁵⁶. Jedyną merytoryczną zmianą było przesunięcie zachodniej granicy jeszcze dalej na zachód, na Łabę. Osobne wprowadzenie zostało zamieszczone na początku opisu ziem ruskich wcielonych do Królestwa Polskiego. Dotyczy ono domniemanej etymologii i historii Rusinów, a także współczesnego (autorowi) statusu ziem ruskich⁵⁷. Resztę tej części *SED* stanowi systematyczne omówienie 148 miast, położonych w 21 wyodrębnionych przez Gwagnina (lub jego źródło) jednostkach terytorialnych, określanych jako *terra*. Pod tym względem *Opis Królestwa* jest unikatowy w całym piśmiennictwie polskim XV–XVI wieku. Gwagnin był jedynym ówczesnym twórcą opisu Polski tak bardzo skoncentrowanym na krajobrazie kulturowym. Inni polscy geografowie, tacy jak Jan Długosz i Marcin Kromer, też oczywiście pisali o miastach, ale wpisywali je w kontekst krajobrazu naturalnego (rzeki, góry itp.). Drugi z nich uwzględnił też element geografii matematyczno-astronomicznej, podając współrzędne geograficzne skrajnych punktów Królestwa Polskiego i głównych miejscowości⁵⁸. W ujęciu Gwagnina informacje o środowisku naturalnym nie pełniły autonomicznej roli w całym opisie, a pojawiały się wyłącznie jako część opisów miast.

Opis Królestwa potwierdza spostrzeżenie autora jednego z nowszych podręczników akademickich, który zauważył, że podział administracyjny Rzeczypospolitej „nie był [...] jednoznaczny i jasny nawet dla dawnych dziejopisarzy”⁵⁹. Na wstępie, zaraz za omówieniem granic Królestwa, Gwagnin wprowadził podział Polski na dwie części: Wielko- i Małopolskę (*Porro Polonia bipartita est, maior et minor*), wraz z wytłumaczeniem, dlaczego druga z nich, chociaż „mała” czyli młodsza, jest jednak ważniejsza i w związku z tym zostanie opisana w pierwszej kolejności⁶⁰. Sprawia to wrażenie, jakby całe Królestwo dzieliło się na dwie „Polski”, które oznaczałyby dwie wyróżniane w historiografii wielkie prowincje Korony noszące te nazwy. Potem jednak, opisując kolejne *terrae*, nie trzymał się tego podziału. W ramach *minoris Poloniae* wymienił tylko ziemię krakowską, sandomierską i lubelską, pod którymi kryją się te trzy województwa. W przypadku *maioris Poloniae* w ogóle nie wiadomo, czy na mentalnej mapie autora ograniczała się ona do ziemi poznańskiej i kaliskiej (czyli tych dwóch województw), czy obejmowała

⁵⁶ A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 32v.

⁵⁷ Tamże, k. 39r–v.

⁵⁸ Na temat opisów Polski Jana Długosza i Marcina Kromera zob. A. Krawiec, *Ciekawość świata w średniowiecznej Polsce. Studium z dziejów geografii kreacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2010, s. 290–317; R.T. Marchwiński, *Geografia Polski Marcina Kromera*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Bydgoszcz 1997 (w obu pracach dalsza literatura przedmiotu).

⁵⁹ E. Kizik, *Na progu nowożytności (1466–1572)*, [w:] T. Jurek, E. Kizik, *Historia Polski do 1572*, PWN, Warszawa 2013, s. 518.

⁶⁰ A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 32v.

także kolejne „ziemie” wymieniane przez autora, ponieważ z tekstu to nie wynika. Wyraźnie wydzielone zostały natomiast z całości Królestwa *terr[ae] Russiae Regno Poloniae incorporat[ae]*⁶¹. Województwo jest generalnie podstawowym znaczeniem nazwy *terra* w księdze polskiej *SED*, również w jej części historycznej. Od tej ogólnej reguły są jednak wyjątki: z województwa mazowieckiego, określonego jako *Ducatus Masoviae*, a nie *terra Masoviae*, wyodrębniona została *Livensis terra*, która nie ma w dodatku realnego odpowiednika, ponieważ obejmuje całe wschodnie pogranicze województwa mazowieckiego, nie tylko ziemię liwską czy powiat liwski⁶². W tym miejscu warto odnotować specyficzne miejsce Mazowsza w wyobrażonym świecie Gwagnina, który pół wieku po jego formalnej inkorporacji do Korony jednoznacznie odróżniał je od Polski, a jego mieszkańców od Polaków, chociaż przyznawał, że jedni i drudzy mówią tym samym językiem⁶³. Z kolei województwo ruskie podzielił na trzy części: omówione wspólnie ziemie lwowską i halicką, ziemię chełmską i ziemię przemyską.

Opisy poszczególnych „ziem” mają systematyczny charakter. Każda *terra* została opisana według wspólnego schematu, który obejmował, w kolejności, następujące elementy:

1. Ogólna informacja o danej jednostce terytorialnej, niekiedy ograniczona do jej nazwy.
2. Stolica.
3. *Civitates districtuales*.
4. Inne ważniejsze miasta (nie zawsze).
5. Lista urzędów uprawniających do zasiadania w senacie.
6. Opis chorągwi.
7. Wizerunek herbu (nie zawsze).

Słowo *civitas* było najczęściej spotykanym określeniem miasta, tylko Kraków został zaszczycony mianem *urbs celeberrima*⁶⁴, natomiast mniejsze ośrodki autor nazywał słowem *oppidum*. Wydaje się, że obie kategorie: *civitates* i *oppida*, były przez niego w pewien sposób rozróżniane, zapewne w oparciu o wielkość i/lub liczbę mieszkańców, chociaż nigdzie nie zostało to wprost napisane. Określenie *civitates districtuales* zostało w *KSE* przetłumaczone przez Paszkowskiego jako

⁶¹ Tamże, k. 39r. Zwraca uwagę korekta dokonana pod tym względem w *KSE*, w której cały ten fragment został przeniesiony z księgi „polskiej” do księgi poświęconej Rusi.

⁶² Tamże, k. 38r.

⁶³ Tamże, k. 37v.

⁶⁴ Tamże, k. 36r. Na tej podstawie nie można jednak wyciągać zbyt daleko idących wniosków na temat kryteriów stosowania przytoczonego określenia przez Gwagnina. W I księdze *SED* w ten sposób nazwana została jeszcze tylko Lubeka, natomiast np. w księdze II także Lwów i Wilno, wcześniej określone jako *civitates*.

„miasta powiatowe”⁶⁵, ale nie we wszystkich przypadkach jest to prawda. Część z nich to starostwa grodowe, inne były miejscami odbywania sądów ziemskich. W przypadku Piotrkowa Trybunalskiego autor wyeksponował jego znaczenie jako siedziby trybunału koronnego⁶⁶. Ogólnie wydaje się, że sens zwrotu *civitates districtuales* według Gwagnina należałoby oddać jako: „ważniejsze miasta związane z administracją i sprawowaniem władzy sądowniczej”.

Opisy miast również są silnie schematyczne. Obejmują powtarzający się poniższy zestaw elementów:

1. Nazwa.
2. Typ zabudowy (murowana lub drewniana) – prawie zawsze.
3. Krajobraz (położenie na równinie lub między wzgórzami, rzeki, jeziora, bagna) – prawie zawsze, z różną dokładnością.
4. Budownictwo obronne (mury miejskie, fosa, zamek) – w większości przypadków, z różną dokładnością.
5. Odległość od innego miasta, zwykle stolicy województwa – w większości przypadków.

Poza powyższymi danymi sporadycznie pojawiały się też wiadomości dotyczące ekonomii (głównie terminy jarmarków), historii, sądownictwa, a także innych tematów, np. o częstych powodziach w Poznaniu i Kazimierzu Dolnym⁶⁷ albo o zamku w Bielsku Podlaskim spalonym po uderzeniu pioruna w obecności króla⁶⁸. Bardziej rozbudowane są tylko informacje o głównym (albo zajmującym najbardziej znaczące miejsce w geografii mentalnej autora) ośrodku danej ziemi, przy czym niekoniecznie jest to jej stolica. Na przykład w opisie województwa brzeskiego stołeczny Brześć doczekał się tylko krótkiej, schematycznej wzmianki, natomiast obszerniej autor poinformował o legendarnych dziejach Kruszwicy⁶⁹. W przypadku województwa kaliskiego więcej autor napisał na temat Gniezna niż Kalisza, itd. Najdokładniejszy i najobszerniejszy jest, co zrozumiałe, opis stołecznego Krakowa, a w zasadzie konurbacji krakowskiej, obejmującej też Kleparz, Stradom i Kazimierz⁷⁰. Zwraca uwagę stosunkowo słabe uwzględnienie w *Opisie Królestwa* elementów związanych z organizacją kościelną. Są one ograniczone do informacji, że dane miasto jest stolicą diecezji i wymienienia kilku miast biskupich lub klasztornych. Nawet w przypadku Gniezna, status siedziby metropolity

⁶⁵ Np. *civitates districtuales in terra Cracoviensi*, tamże, k. 33r, jako „miasta Powiatowe w ziemi Krakowskiej”, A. Gwagnin, *Kronika...*, s. 240; *civitates districtuales precipue* (w ziemi sandomierskiej), A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 33v, jako „miasta Powiatowe co przedniejsze”, A. Gwagnin, *Kronika...*, s. 243 itd.

⁶⁶ A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 35v.

⁶⁷ Tamże, k. 34v.

⁶⁸ Tamże, k. 38v.

⁶⁹ Tamże, k. 36v.

⁷⁰ Tamże, k. 33r.

był tylko jednym z elementów tego opisu i to mniej wyeksponowanym w stosunku do wątków historycznych (pierwsze miasto w Polsce założone przez Lecha i miejsce koronacji Bolesława Chrobrego) i gospodarczych (jarmarki)⁷¹. Nie oznacza to, że autor lekceważył rolę chrześcijaństwa w historii Polski. Informacje związane z dziejami i organizacją Kościoła polskiego pojawiały się wielokrotnie (oczywiście za Bielskim) w części historycznej *SED*. Tak jak w pozostałych częściach *SED*, w *Opisie Królestwa* Gwagnin pominął natomiast współrzędne geograficzne miast, chociaż idea podawania długości i szerokości geograficznej była mu na pewno znana, choćby z lektury *Geografii* Ptolemeusza⁷².

Zawarte w *Opisie Królestwa* informacje są zasadniczo poprawne, chociaż jest to czasem poprawność na dużym stopniu ogólności – w miastach położonych *in planitie* też zwykle są mniejsze lub większe wzniesienia, nie tylko w tych leżących według Gwagnina *inter colles*... Chodzi tu raczej o ogólne wrażenie, dominujący typ krajobrazu, a on jest podawany poprawnie. Nieliczne przypadki ewidentnych błędów rzeczowych dotyczą nazw rzek. Najbardziej jaskrawym z nich jest usytuowanie Poznania *inter Vartham et Prosnam*, chociaż druga z nich płynie kilkadziesiąt kilometrów od tego miasta⁷³. Kontekst może sugerować, że autor albo jego informator zastąpił Prosną nazwę Bogdanki – strumienia opływającego ówczesny Poznań wzdłuż północnej części murów miejskich. Podobny błąd autor popełnił w przypadku Halicza, który umieścił między Dniestrem i Prutem – zamiast drugiej z tych rzek powinna być Łomnica⁷⁴. Bodaj najbardziej znaczącym błędem jest pomylenie Inowrocławia z Włocławkiem, zapewne spowodowane zbieżnością łacińskiej formy nazw obu miast (*Wladislavia*) – z pierwszego wziął lokalizację we wspólnej ziemi, czyli województwie z Bydgoszczą i odległość od Bydgoszczy, z drugiego natomiast usytuowanie tam biskupstwa i położenie nad Wisłą⁷⁵.

Odległości między miastami zostały podane w standardowych jednostkach używanych przez Gwagnina i innych ówczesnych polskich kronikarzy, czyli m.p.m. Zazwyczaj są one podawane z dużą dokładnością. Błąd wynosi najczęściej, w odniesieniu do całego kraju, poniżej 10%, z lekką tendencją do niedoszacowania dystansu – por. przykłady w przypisie 45. Ta dokładność jest tym bardziej imponująca, że chodzi o trudniejsze do oceny odległości w linii prostej, a nie drogowe. W *Opisie Królestwa* można wskazać niewiele przypadków znaczącego

⁷¹ Tamże, k. 35r–v.

⁷² Nie jest to oczywiście zarzut pod jego adresem, ponieważ odbiorcy kompendiów wiedzy typu *SED* raczej takich informacji nie oczekiwali. Spośród autorów szesnastowiecznych opisów dziejów i geografii Polski współrzędne geograficzne podawał jedynie Marcin Kromer.

⁷³ Tamże, k. 34v.

⁷⁴ Tamże, k. 39v.

⁷⁵ Tamże, k. 36v.

niedoszacowania lub przeszacowania odległości⁷⁶. Dane o odległościach pochodzą z niemal całego kraju, jednak są nierównomiernie rozłożone. Luki dotyczą głównie Polski centralnej i ziem ruskich. Najbardziej kompletne dane odnoszą się do województwa płockiego (odległości ze wszystkich siedmiu wymienionych *civitates districtuales* do Płocka) i krakowskiego (odległości od stolicy do 10 z 11 wymienionych miast). W przypadku województwa lubelskiego autor wymienił odległości z Lublina do Krakowa, Sandomierza, Warszawy i Wilna oraz do wszystkich czterech *civitates districtuales*. Dokładnie został też opisany *Drohicinensis districtus*, obejmujący w przybliżeniu południową część województwa podlaskiego, gdzie podane zostały odległości od Drohiczyna do wszystkich trzech wymienionych miast oraz do Bielska i Warszawy. Z drugiej strony, w województwie sandomierskim autor podał odległości od Krakowa do tylko dwóch miast z 10 wymienionych, a dla ziemi brzeskiej, rawskiej, bełskiej i przemyskiej w ogóle nie podał żadnych.

Bez odpowiedzi musi na obecnym etapie badań pozostać pytanie o źródła, z którego Gwagnin korzystał tworząc *Opis Królestwa*. Na pewno nie był to żaden ze znanych tekstów historiograficznych ani geograficznych z epoki, ponieważ żaden nie zawiera takiego zestawu danych. Z tego samego powodu w grę nie wchodzi również żadna znana mapa. Systematyczny, uporządkowany charakter informacji o miastach Polski nasuwa myśl o czymś w rodzaju bazy danych, ale zagadką pozostaje, kto i w jakich okolicznościach ją zgromadził. Ukazany w *Opisie Królestwa* obraz miast wydaje się być widziany oczami człowieka związanego z armią, ponieważ uwzględnione elementy mają w większości związek z wojskowością⁷⁷. Ukształtowanie terenu i inne elementy przyrodnicze w ich otoczeniu (wody, bagna, lasy) były ważne podczas oblężenia – dla zaplanowania ataku przez oblegających i obrony przez obleganych. Od dominującego typu materiału budowlanego zależała podatność miejscowości na zniszczenie w wyniku ostrzału. Militarne znaczenie zamków i murów miejskich jest oczywiste. Odległości od innych miast były istotne dla czasu przekazywania wiadomości i przemieszczania się wojsk. Chorągwie poszczególnych ziem identyfikowały oddziały szlacheckiego pospolitego ruszenia podczas wypraw wojennych. Były to jednak jednocześnie informacje przydatne w sprawowaniu władzy, co może wspierać tezę, że *SED* była pierwotnie pomyślana jako kompendium wiedzy dla cudzoziemca na polskim tronie, a przynajmniej została zaadaptowana do tego celu.

Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy człowiekiem, który zgromadził albo wyselekcjonował te dane był sam Gwagnin. Na pewno nie wszystkie mógł zebrać sam na podstawie autopsji, więc z pewnością posiłkował się informacjami

⁷⁶ Np. Kalisz–Koło: ok. 61 km, czyli 9,7 m.p.m., 8,6 m.p.ś., 7,8 m.p.w. (*SED*: 8) – błąd ok. 18%. Lublin–Krasnystaw: ok. 52 km, czyli 8,3 m.p.m., 7,4 m.p.ś., 6,6 m.p.w. (*SED*: 7) – błąd ok. 15%; Lwów–Śniatyn: ok. 190 km, czyli 30,4 m.p.m., 27 m.p.ś., 24,3 m.p.w. (*SED*: 20) – błąd ok. 34%.

⁷⁷ K. Gis, dz. cyt., s. 237.

uzyskanymi od innych osób albo z innych tekstów. Kuszający, choć nieweryfikowalny, wydaje się domysł, że *Opis Królestwa* powstał w oparciu o materiały Strykowskiego, w dodatku pozyskane i wykorzystane bez jego zgody⁷⁸. To mogłoby tłumaczyć i uzasadniać wysunięcie pod adresem Gwagnina oskarżeń o przywłaszczenie własności intelektualnej. Strykowski chętnie wplatał informacje o odległościach między miejscowościami i rozmiarach rzek i jezior do swojej kroniki. Posługiwał się w niej tą samą jednostką długości co Gwagnin, czyli małą miłą polską, a w nielicznych przypadkach, kiedy i w *Sarmacji*, i kronice Strykowskiego pojawiła się informacja o jakiejś odległości, w obu utworach jest ona taka sama⁷⁹.

Podsumowując należy podkreślić, że Gwagnina trzeba uznać za jednego z najbardziej niedocenianych geografów okresu staropolskiego. Jego nazwisko rzadko i raczej w lekceważącym tonie pojawiało się w dotychczasowych omówieniach rozwoju geografii w renesansowej Polsce⁸⁰. Relatywnie mało miejsca poświęcili geograficznemu aspektowi dorobku Gwagnina autorzy, zajmujący się jego postacią oraz oboma wersjami jego *Sarmacji*. *SED* i *KSE* zajmują jednak znaczące miejsce w dziejach geografii ziem polskich i całej Europy Środkowo-Wschodniej. *Opis Królestwa* wraz z analogicznym fragmentem drugiej („litewskiej”) księgi *SED* stanowią najbardziej szczegółowe i – mimo pewnych błędów i niedokładności – najpoprawniejsze przedstawienie sieci miejskiej ziem Rzeczypospolitej stworzone w drugiej połowie XVI wieku. Zwraca przy tym uwagę, o czym wspominałem wcześniej, przemyślana struktura obu ksiąg – omawianej tu „polskiej” i „litewskiej”, pozwalająca na uzyskanie kompletnego obrazu Rzeczypospolitej jako zbioru ludzi (szlacheckiego narodu politycznego) usytuowanego w czasie i przestrzeni. Dzięki temu utwór wpisuje się w nurt ówczesnego piśmiennictwa kompendialnego⁸¹, ale również mógł pełnić rolę rodzaju *speculum regale* – podręcznika dla władcy, szczególnie cudzoziemca nie znającego miejscowych realiów. Tak więc, być może, dedykowanie *SED* królom Polski – pierwotnie Henrykowi Walezemu i docelowo Stefanowi Batoremu – nie było tylko przejawem konwencji i/lub chęci wkradnięcia się autora w łaski władcy, ale wyrażało zamysł, jaki stał za stworzeniem dzieła.

⁷⁸ Podobną, ale szerszą tezę dotyczącą całej *SED* postawił Z. Wojtkowiak, *Maciej Strykowski...*, s. 179–180.

⁷⁹ Wspólne dla obu autorów są odległości: 5 mil z Krakowa do Wieliczki, 15 z Wilna do miejsca, gdzie dotarł najazd moskiewski w 1335, 4 mile od Starych Trok do ujścia Wilny do Wilii.

⁸⁰ Np. „mniejsze już znaczenie [w stosunku do dzieł J. Długosza, Macieja z Miechowa, M. Strykowskiego i M. Kromera] miały opisy geograficzno-polityczne: Aleksandra Gwagnina [...] i Stanisława Sarnickiego [...]”, P. Rybicki, *Odrodzenie*, [w:] *Historia nauki polskiej*, t. 1, red. B. Sucho-dolski, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 339.

⁸¹ Por. J. Okoń, *Kompendium – czy tylko wiedzy? Wstęp do typologii gatunku*, [w:] *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, DiG, Warszawa 2009, s. 9–32.

Bibliografia

- Bielski Joachim, *Kronika Polska, Marcina Bielskiego nowo przez Ioach[ima] Bielskiego syna iego wydana*, Drukarnia Jakoba Siebeneychera, Kraków 1597.
- Bielski Marcin, *Kronika, to jest historyja świata*, oprac. D. Śnieżko, D. Kozaryn przy współudziale E. Karczewskiej, t. 2–3, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2019.
- Bömelburg Hans-Jürgen, *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*, przekł. Z. Owczarek, Universitas, Kraków 2011.
- Braude Benjamin, *The Sons of Noah and the Construction of Ethnic and Geographical Identities in the Medieval and Early Modern Periods*, „The William and Mary Quarterly, 3rd Series” 1997, nr 54/1, s. 103–142. <https://doi.org/10.2307/2953314>, <https://www.jstor.org/stable/2953314?origin=crossref> [dostęp: 30.01.2025].
- Curtius Ernst Robert, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przekł. A. Bórowski, Universitas, Kraków 1997.
- Fuhrmann Horst, *Fałszerstwa w średniowieczu*, [w:] *Powojenna mediewistyka niemiecka*, red. J. Strzelczyk, A. Krawiec, przekł. E. Płomińska-Krawiec, A. Krawiec, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2017, s. 197–223.
- Gautier-Dalché Patrick, *La Géographie de Ptolémée en Occident (IV^e–XVI^e siècle)*, Brepols, Turnhout 2009.
- Gis Kacper, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina*, Poznań 2018 (niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Jana Jurkiewicza).
- Gwagnin Aleksander, *Kronika Sarmacyey Europskiej, w ktorey sie zamyka krolestwo Polskie ze wszystkiemi Państw, Xięstw, y Prowincyami swemi: tudzież też Wielkie Xięstwo Lithew[skie] Ruskie, Pruskie, Zmudzkie, Inflantskie, Moskiewskie, y część Tatarow. Przez Alexandra Gwagnina z Werony, Hrabie Pałacu Laterańskiego, Rycerza pasowanego, y Rotmistrza Iego K[rolewskiej] M[iłości] Pierwey Roku 1578. po Lacinie wydana. A teraz zaś z przyczynieniem tych Krolow, których w Laciniskiej niemasz. Tudzież królestw, Państw, Insuł, ziem, y Prowincyi ku tey Sarmacyey przyległych iako Graecyey, ziem Słowieńskich, Woloszey, Panoniei, Bohemiei, Germaniei, Daniei, Szwecyey, Gotyey, etc. Przez tegoż Authora z wielką pilnością Rozdziałami na X. Ksiąg krociuchno zebrana*, Mikołaj Lob, Cracoviae 1611.
- Gwagnin Aleksander, *Sarmatiae Europae descriptio quae Regnum Poloniae, Lituaniam, Samogitiam, Russiam, Masoviam, Prussiam, Pomeraniam, Livoniam, & Moschoviae, Tartariaeq[ue] partem complectitur*, apud Bernardum Albinum, Spira 1581.
- Kizik Edmund, *Na progu nowożytności (1466–1572)*, [w:] Tomasz Jurek, Edmund Kizik, *Historia Polski do 1572*, PWN, Warszawa 2013, s. 499–703.

- Klaudiusz Ptolemeusz, *Geographia Universalis, vetus et nova, complectens Claudii Ptolemaei Alexandrini enarrationis libros VIII*, wyd. S. Münster, W. Pirckheimer, apud Henricum Petrum, Basileae 1540. <https://doi.org/10.5479/sil.150394.39088002979136>, <https://library.si.edu/digital-library/book/claudii-ptolemaei00ptola> [dostęp: 30.01.2025].
- Krawiec Adam, „*Omnes sunt Wandali dicti*”. Znaczenie etnonimu „Wandalowie” w polskiej tradycji historiograficznej okresu średniowiecza, „Prace Polonistyczne” 2021, R. 76, s. 47–73.
- Krawiec Adam, *Ciekawość świata w średniowiecznej Polsce. Studium z dziejów geografii kreacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2010.
- Krawiec Adam, *Sarmaci i Popianie. Średniowieczne elementy świata wyobrażonego w piśmiennictwie staropolskim*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2019, nr 53(2), s. 13–46. <https://doi.org/10.18778/1505-9057.53.02>, <https://czasopisma.uni.lodz.pl/polonica/article/view/5683/5369> [dostęp: 30.01.2025].
- Kuran Michał, *Kronika Aleksandra Gwagnina jako kompendium wiedzy historycznej i geograficznej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2010–2011, t. 7, s. 9–23.
- Kuran Michał, *Spór o autorstwo Sarmatiae Europae descriptio a działalność translatorska Marcina Paszkowskiego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, nr 14(2), s. 9–23. <https://doi.org/10.18778/1505-9057.14.19>, <https://czasopisma.uni.lodz.pl/polonica/article/view/22883/22976> [dostęp: 30.01.2025].
- Marchwiński Roman T., *Geografia Polski Marcina Kromera*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Bydgoszcz 1997.
- McLean Matthew, *The Cosmographia of Sebastian Münster: Describing the World in the Reformation*, Ashgate, Farnham, Surrey 2007.
- Münster Sebastian, *Cosmographiae universalis libri VI*, Officina Henricpetrina, Basileae 1572.
- Okoń Jan, *Kompendium – czy tylko wiedzy? Wstęp do typologii gatunku*, [w:] *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, DiG, Warszawa 2009, s. 9–32.
- Ortelius Abraham, *Theatrum orbis terrarum*, Officina Plantiniana, Antverpiae 1595.
- Park Katherine, *The Meanings of Natural Diversity: Marco Polo on “Division” of the World*, [w:] *Texts and Contexts in Ancient and Medieval Science. Studies on the Occasion of John E. Murdoch’s Seventieth Birthday*, red. E.D. Sylla, M.R. McVaugh, Brill, Leiden 1997, s. 134–147. https://doi.org/10.1163/9789004247321_007, <https://brill.com/display/book/edcoll/9789004247321/B9789004247321-s007.xml> [dostęp: 30.01.2025].
- Rybicki Paweł, *Odrodzenie*, [w:] *Historia nauki polskiej*, t. 1, red. B. Suchodolski, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 197–436.
- Serwański Maciej, *Henryk III Walezy w Polsce. Stosunki polsko-francuskie w latach 1566–1576*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976.

- Stamm Edward, *Staropolskie miary*, cz. 1: *Miary długości i powierzchni*, Główny Urząd Miar, Warszawa 1938.
- Strykowski Maciej, *Przesławnego wyazdu do Krakowa y pamięci godney koronaciey Henryka Walezysa, księżęcia z Andegawy, z łaski Bożey krola polskiego wielkiego księżęcia litewskiego etc. Tudzież na przodku niektórych postępów godnieyszych Posłów naszych we Franciey y w drodze s Krolem skutheczne wirszem opisanie przez Mathysa Strykowiusa Prekonidesa*, Drukarnia Macieja Wirzbięty, Kraków 1574.
- Taranowski Andrzej, *Krótkie wypisanie drogi (1569)*, [w:] *Antologia pamiątek polskich XVI wieku*, red. R. Pollak, wybór i oprac. S. Drewniak, M. Kaczmarek, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 208–216.
- Ulewicz Tadeusz, *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI wieku*, Collegium Columbinum, Kraków 2006, wyd. 2.
- Wojtkowiak Zbysław, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.
- Wojtkowiak Zbysław, *Dwie relacje z krakowskiej intronizacji Walezego, czyli nowe tropy dzieła Aleksandra Gwagnina*, [w:] *Ministri Historiae. Pagalbiniai istorijos mokslai Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės tyrimuose*, red. Z. Kiaupa, J. Sarcevičienė, Leidykla, Vilnius 2013, s. 295–308.
- Zawadzki Jan, *Serenissimi atqve potentissimi principis Henrici Valesii, Dei gratia Poloniae regis, magni ducis Litvaniae & ingressvs Cracoviam et coronatio foeliciter peracta anno Domini M.D.LXXIII diebus Februarij*, Drukarnia Mateusza Siebenychera, Kraków 1574.

Adam Krawiec, prof. UAM dr hab., historyk średniowiecza. Autor czterech opublikowanych monografii oraz artykułów w czasopismach i monografiach zbiorowych, a także tekstów popularnonaukowych. Aktualne obszary zainteresowań badawczych: historia średniowiecznych i wczesnonowożytnych wyobrażeń, ze szczególnym uwzględnieniem wyobrażeń geograficznych, historia kartografii i piśmiennictwa geograficznego w średniowieczu i okresie wczesnonowożytnym, geografia historyczna Europy Środkowo-Wschodniej, Polska pierwszych Piastów.